

## ANNA JELINOWSKA

ur. 1924; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Warszawa, II wojna światowa, okupacja niemiecka, dzielnica Żoliborz, powstanie warszawskie

### Powstanie warszawskie

Ta atmosfera, tak jak ja ją odbierałam, była taka ogromnie entuzjastyczna. Było to przekonanie, że na pewno się uda, że na pewno Warszawa zostanie oswobodzona właśnie przez powstańców, a nie przez tę armię radziecką. No, było to niewątpliwie oparte na bardzo takich nikłych przesłankach, ale właśnie to przekonanie [było], że to się uda, że to tylko kilka dni potrwa... Liczono na to, że powstańcy sobie sami dadzą radę, nie liczono na pomoc Sowiec, właśnie tego nie chciano. Liczono w pewnym stopniu na pomoc aliantów w postaci dostarczania potrzebnego zaopatrzenia.

Przez pierwsze dni nie było takich uciążliwości związanych z walkami, które się toczyły. Właściwie pierwsza połowa sierpnia to była taka, że wszyscy byli w swoich mieszkaniach, nie było zaopatrzenia takiego regularnego w żywność, ale każdy jakieś tam zapasy miał. Były ogródki działkowe, więc z tych ogródków się warzywa przynosiło. Natomiast później to już zaczęło się tak niebezpiecznie, większość życia się toczyła w piwnicach. Szpital był w piwnicy też zlokalizowany. I już jak ludzie siedzieli w piwnicach, i to tak siedzieli całymi dniami w tych piwnicach przy karbidówkach, to wtedy już zaczęło się takie utyskiwanie, narzekanie. To nie był stosunek do konkretnych powstańców czy do ludzi, ale takie poglądy, że dowództwo jakoś jest nieodpowiedzialne, że to tak się naraziło ludność na takie ciężkie przeżycia. No, a później już było widać, jak Warszawa płonie, jak płoną poszczególne dzielnice, jak wybuchają, bo to z Żoliborza wszystko było widać. Na samym Żoliborzu to dopiero w późniejszym okresie zaczęło się i to głównie w wyniku nalotów, bo Niemcy zajęli Żoliborz dopiero w ostatnich dniach września, więc nie było takich walk na samym Żoliborzu. Były walki przy Dworcu Gdańskim, ale to akurat dość oddalone od tego miejsca gdzie byłam. [Mój stosunek do powstania się nie zmienił], to było tak: „Kto zwycięży – wolnym będzie, kto umiera – wolnym już”.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-05-07, Puławy
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"